



WŁADZE ■ KONTAKTY

Biuro KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,
e-mail: kup@piib.org.pl
www.kup.piib.org.pl

Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przejęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44

88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66

87-100 **Toruń**, ul. Szeroka 34,
tel. (56) 622 19 17, tel./fax 622 72 81

87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50

Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,
tel. (56) 49 410 90

Dyżury członków władz:

Przewodniczący Rady
– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Zastępca Przewodniczącego Rady

– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej

– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego

– wtorek, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

– środa, godz. 14⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Rady

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Skarbnik Rady

– co drugi wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

W siedzibie Izby i w punktach informacyjnych dostępne są do wglądu materiały dotyczące umów FIDIC oraz seszty „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” wydane przez Instytut Techniki Budowlanej. W biurze Izby można korzystać z komputerowego Serwisu Budowlanego oraz norm budowlanych.

Przed XIII Zjazdem KUP OIIB

Izba od kuchni

Każdy zjazd delegatów KUP OIIB jest okazją do wielu podsumowań, ocen. Zjazd sprawozdawczo-wyborczy, a taki właśnie wypada 12 kwietnia br., skłania do głębszej refleksji tym bardziej, bo przypada na koniec kadencji.

Poprosiliśmy więc dyrektorkę Biura Izby, mgr inż. **RENATĘ STASZAK**, która kieruje naszym Biurem prawie od początku i ma niejako spojrzenie na izbę „od kuchni” o nieco więcej niż dotąd informacji na temat codziennych działań Izby i przemian, które w naszej organizacji zachodzą.



■ **Renata Staszak: – Nie zmienimy zdania, że ułatwianie dostępu do naszego zawodu może negatywnie odbić się na całym polskim budownictwie**

Fot. T. Kozłowski

– **Pani Dyrektor, jak lokuje się nasza Izba w porównaniu z innymi izbami okręgowymi w kraju?**

Renata Staszak: – Jesteśmy typowymi średniakami. Biorąc pod uwagę liczbę członków, a mamy ich na koniec grudnia 2013 r. – 5655, jesteśmy znacznie mniejsi od np. Izby Mazowieckiej czy Śląskiej, ale też znacznie więksi i mocniejsi od Izby Opolskiej czy Lubuskiej.

– **Izba rośnie w siłę systematycznie od roku 2002?**

RS: – Rosła do roku 2010, kiedy liczyła 5800 członków. Potem zaczęła się tro-

chę kurczyć. W roku 2011 było nas 5780, w roku 2012 – 5739. Za rok 2013 jest nas jeszcze o 84 osoby mniej, bo przyjęliśmy do Izby 187 nowych członków, 55 inżynierów wznowiło członkostwo, ale w tym samym okresie zawieszono członkostwo 277 osobom i skreślono z listy 183.

– **Izba zaczęła się kurczyć, bo...?**

RS: – Trudno mówić o jednej przyczynie, choć najważniejszą jest zmniejszenie ilości inwestycji w naszym regionie. Jak wiadomo, ustawa o samorządach zawodowych z roku 2000 powiązała przynależność do Izby z możliwością sprawowania samodzielnych

dokończenie na str. 2. ▶

► **dokończenie ze str. 1.**

funkcji technicznych w budownictwie. Ktoś, kto nie jest członkiem Izby, nie może być projektantem, kierownikiem budowy czy inspektorem nadzoru inwestorskiego. Skoro jednak inżynier traci zatrudnienie i nie ma w najbliższej perspektywie szans na pełnienie którejś z samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, wówczas zdarza się, że zawiesza swoją przynależność, albo zostaje zawieszony z mocy prawa w skutek nieopłacenia składki. Ten problem występuje we wszystkich izbach okręgowych, zwłaszcza wśród starszej kadry inżynierskiej.

– **Jaki jest udział przedstawicieli poszczególnych branż w ogólnej liczbie członków Izby?**

RS: – Dominująca, tak jak w całym kraju, jest specjalność konstrukcyjno-budowlana. Jej przedstawiciele są w naszej Izbie 3090. Drugą co do wielkości udziału jest branża instalacyjno-sanitarna – 992 członków, potem branża instalacyjno-elektryczna – 878 członków, dalej drogowa – 439, wodno-melioracyjna – 84, kolejowa – 70, telekomunikacyjna – 52 i wreszcie mostowa – 50.

– **W podziale na poszczególne obwody, największym skupiskiem inżynierów budownictwa jest Bydgoszcz?**

RS: – Zgadza się. Obwód bydgoski skupia

2422 członków, toruński – 1139, włocławski – 708, grudziądzki – 645, inowrocławski – 524, a brodnicki – 217.

– **Jakimi środkami dysponowała w tej kończącej się kadencji 2010-2014 nasza Izba na pokrycie kosztów swojej działalności?**

RS: – Zawsze było to ponad 2 mln złotych rocznie.

– **I zawsze nam wystarczało?**

RS: – Nasza Izba gospodaruje środkami finansowymi bardzo rozważnie i dlatego wystarcza nam środków na pokrycie wszystkich planowanych wydatków. Stworzyliśmy również fundusz statutowy po to, by środki nie wykorzystane w danym roku kumulować i móc pokrywać wydatki nadzwyczajne, choćby takie, jak remont, modernizację i rozbudowę naszej siedziby.

– **W innych izbach okręgowych kupowanie czy modernizacje siedzib były przyczynami ostrych kryzysów w kręgach władz. Nam się udało tego uniknąć.**

RS: – Wydaje mi się, że staraliśmy się kształtować naszą siedzibę na miarę naszych potrzeb i nie zależy nam na budowaniu swojego prestiżu jako organizacji poprzez wielkie inwestycje. Skorzystaliśmy najpierw z życzliwości kierownictwa Bydgoskiego Domu Technika i biuro wynajęliśmy w przyziemiu budynku, potem

na piętrze, aż osiedliśmy „na swoim”, tj. parterze segmentu B na 230 m², w których pomieszczyliśmy całe Biuro Izby: Dział Członkowski, Okręgową Komisję Kwalifikacyjną, Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny i Okręgową Komisję Rewizyjną. Wygospodarowaliśmy też niewielką salę konferencyjną. W miarę jednak rozwijania się naszych działań, stało się jasne, że nasz samorządowy wymiar sprawiedliwości powinien mieć więcej miejsca na rozprawy i prowadzenie postępowań. Ciasno zrobiło się też OKK, która przyjmuje wielu interesantów nie tylko przed sesjami egzaminacyjnymi na uprawnienia, ale i między sesjami. Warto też było mieć swój kąt na bibliotekę, żeby korzystający z niej nasi członkowie czuli się naprawdę „u siebie”. Kiedy więc pojawiła się okazja dokupienia dodatkowej powierzchni nad naszą siedzibą, na pierwszym piętrze, postanowiliśmy skorzystać z tej okazji i Rada podjęła uchwałę nr 30/83/2012 z 17 grudnia 2012 roku o zakupie tych dodatkowych 230 m² na piętrze. Akt notarialny o przeniesieniu własności tej powierzchni ze spółki BDT na Izbę podpisaliśmy 24 sierpnia 2013 roku. Lokalizacja dokupionej części budynku bezpośrednio nad aktualnymi pomieszczeniami biura pozwala na połączenie tych pomieszczeń wydzieloną klatką schodową i windą, co zapewni lepszą, bardziej sprawną obsługę dla naszych członków, a nam stworzy dobre warunki do działania na kolejne lata.

– **Skoro mamy już dobre na lata warunki, powiedzmy sobie o tym, czym Izba zajmuje się na co dzień.**

RS: – Nasze zadania są każdorazowo określone i uchwalane podczas zjazdów Izby, ale co roku podział tych zadań jest dość jasny i powtarzalny. Jako samorząd, dbamy o zapewnienie w społeczeństwie odpowiedniej rangi inżynierowi budownictwa jako zawodowi zaufania publicznego. Ustawą z 2000 roku zostaliśmy zobligowani do przeprowadzania egzaminów i nadawania uprawnień budowlanych do sprawowania samodzielnych funkcji technicznych, które łączą w sobie ogromną odpowiedzialność za bezpieczeństwo i odpowiedni standard budowanych obiektów z rozbudowaną wiedzą techniczną i odpowiednim doświadczeniem, bo są



■ **Uroczyste wręczenie decyzji o przyznaniu uprawnień budowlanych stało się jedną z najbardziej charakterystycznych tradycji Izby**

Fot. T. Kozłowski

dokończenie na str. 3. ►

► **dokończenie ze str. 2.**

one niezbędne w tej pracy.

Naturalną konsekwencją tych obowiązków jest kolejne zadanie – zapewnienia członkom naszego samorządu odpowiednich warunków do systematycznego podnoszenia i aktualizowania wiedzy, w jaką każdy inżynier budowlany powinien być wyposażony, jeśli ma swoje obowiązki wypełniać zgodnie z oczekiwaniami inwestorów i użytkowników obiektów, a także w zgodzie z obowiązującym prawem.

Trzecim filarem naszej działalności statutowej jest dbałość o to, by zawód inżyniera budownictwa był zawsze kojarzony z solidnością i nienaganną etyką ludzi go wykonujących. Dysponujemy więc całym zespołem rzeczników odpowiedzialności zawodowej i sędziów dyscyplinarnych, którym zjazdy wyborcze powierzają trudne, ale i zaszczytne, społeczne obowiązki dbania o to, by w naszych szeregach jak najrzadziej pojawiały się „czarne owce”, ludzie łamiący przepisy Prawa budowlanego, obowiązujących norm, czy też zasady bezpieczeństwa oraz etyki zawodowej.

– **Ile uprawnień budowlanych w tej ostatniej kadencji wydała Izba?**

RS: – W roku 2010 OKK wydała 164 takie decyzje, w roku 2011 – 152, w roku 2012 – 165, a w roku 2013 – 160. W ciągu tych lat bardzo zaostrzyliśmy weryfikację wniosków o przystąpienie do egzaminu na uprawnienia, gdyż nie zawsze kandydaci byli nam w stanie udowodnić, że faktycznie odbyli wymaganą praktykę zawodową, że była ona uczciwie nadzorowana przez inżynierów z odpowiednimi uprawnieniami i doświadczeniem i uczciwie dokumentowana w książce praktyk zawodowych. Nasza Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna wiele też wysiłku wkłada w przygotowanie pytań egzaminacyjnych, wychodząc z założenia, że wiedza inżyniera nie polega tylko na wklepaniu do głowy formułek, ale polega ona również na umiejętnym tych zasad wykorzystywaniu w konkretnych sytuacjach na budowie czy przy projektowaniu. Od roku 2010 w zestawach pytań egzaminatorów nawiązują do wiedzy, zdobywanej przez kandydatów podczas praktyk zawodowych. Zdajemy sobie sprawę, że część naszych wysiłków może zostać zniweczona przez wprowadzenie ustawy deregulacyjnej, która niebezpiecznie skraca czas praktyk zawodowych i zmienia zasady dopuszczania do zawodu, inżyniera budownictwa, ludzi

bez weryfikacji ich wiedzy i kompetencji, co może spowodować, że projektowaniem oraz nadzorowaniem realizacji konstrukcji, obiektów kubaturowych, mostowych, drogowych oraz sieci i instalacji elektrycznych i sanitarnych zajmą się osoby bez jakiegokolwiek sprawdzenia posiadanej przez nich wiedzy i umiejętności. Profesor, który uczył mnie statyki budowli mawiał „pomyłka lekarza może spowodować śmierć osoby źle leczonej, pomyłka inżyniera projektanta czy kierownika budowy może spowodować śmierć ogromnej liczby osób, które mogą zginąć w katastrofie budowlanej”.

Nie zmienimy więc zdania, że zbytne ułatwianie dostępu do naszego zawodu może negatywnie odbić się na całym polskim budownictwie.

– **Jak udawało się w Izbie organizowanie różnych form doskonalenia zawodowego?**

RS: – To zawsze była trudna działka w naszej działalności statutowej. Nasi członkowie, to ludzie często zapracowani, wykonujący swe zawodowe obowiązki w terenie, trzeba więc robić wszystko, by dostęp do szkoleń był dla nich jak najłatwiejszy, a czas poświęcony na wzbogacanie wiedzy technicznej był jak najlepiej wykorzystany. Dlatego od początku istnienia naszego samorządu pracujemy

nad wieloma formami uatrakcyjniania szkoleń, by przyciągnąć do nich jak najwięcej uczestników. W większości realizowanych tematów szkoleniowych współpracujemy z ośrodkami stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT, wspomagamy się też tematami, realizowanymi przy pomocy znanych firm producenckich, które część szkoleń sponsorują.

– **Z frekwencją bywa różnie?**

RS: – Trafienie idealnie w potrzeby członków jest czasem naprawdę trudne, ale mamy szkolenia, na których frekwencja wynosiła ponad 100 osób, choć przeciętnie sięga ona 30-40. W roku 2010 w 13 tematach szkoleniowych uczestniczyło 1072 członków. W roku 2011 zrealizowaliśmy 15 tematów przy łącznej frekwencji 902 członków. W roku 2012 przeprowadziliśmy 14 tematów szkoleniowych przy frekwencji 1955 członków. Uchwałą Rady Okręgowej wprowadziliśmy też formę bonu szkoleniowego, który pozwala pokryć część kosztów udziału członka naszej Izby w szkoleniu organizowanym poza Izba. W roku ubiegłym udało się zrealizować 20 tematów przy łącznym udziale 1364 członków Izby. Dodatkowym udogodnieniem dla członków Izby jest stworzenie na szcze-



■ **Atrakcyjną formą doskonalenia zawodowego są wyjazdy techniczne na wielkie polskie inwestycje. W lutym br. nasi członkowie zwiedzali budowę tuneli pod Martwą Wisłą w Gdańsku. Tunele są elementami Trasy Słowackiego, która połączy Port Lotniczy im. L. Wałęsy z Portem Morskim w Gdańsku**

Fot. K. Dudek

dokończenie na str. 4. ►

► **dokończenie ze str. 3.**

blu krajowym internetowej bazy norm technicznych dla budownictwa, a także e-learningu, który umożliwi już korzystanie z 17 tematów szkoleniowych za pośrednictwem internetu.

Ostatnim pomysłem naszego Zespołu ds. Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego są szkolenia, które zaczynałyby się wizytą na jednej z ciekawych budów, a kończyłyby się wymianą uwag i doświadczeń już na sali obrad.

– **A jak radzi sobie nasz wymiar sprawiedliwości?**

RS: – Spraw trafiających do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej jest z roku na rok coraz więcej. Nie wszystkie jednak kończą się przekazywaniem wniosku do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego o ukaranie obwinionego. W roku 2013 wpłynęło do OROZ 31 spraw, z czego udało się zakończyć 20 postępowań. 13 spraw dotyczyło odpowiedzialności zawodowej, a 10 – odpowiedzialności dyscyplinarnej. 8 spraw rzecznik nie rozpatrzył, gdyż nie dotyczyły jego kompetencji. Ubiegły rok był jednak dość nietypowy, bo OROZ, po rozpoznaniu spraw, skierował aż 6 wniosków do OSD o ukaranie obwinionych. Zwykle takich wniosków jest znacznie mniej, nie dlatego, że nasi rzecznicy są tak łagodni, ale dlatego, że w trakcie postępowań nie zdobywają oni wystarczających podstaw do tak radykalnych wniosków. Oczywiście, zdarzają się sprawy wręcz „kryminalne”, gdy dochodzi do fałszowania dokumentów umożliwiających obwinionemu sprawowanie samodzielnej funkcji technicznej, ale te sprawy trafiają do prokuratury i do sądów powszechnych. Nasze organy karzą zwykle za niedbalstwo w prowadzeniu dzienników budów, realizowanie projektów niezgodnie z uzyskanym pozwoleniem itp., bo to są typowe przewinienia z tytułu odpowiedzialności zawodowej. I jest to zdecydowanie znikomy procent na tle tysięcy członków Izby, wykonujących swoje obowiązki rzetelnie i zgodnie z przepisami.

– **A wszystkie sprawy Izby kumulują się w Biurze.**

RS: – No, tak. Mamy do dyspozycji 6 pracowników pełnoetatowych i 2 pofe-



■ **Bydgoskie gale z okazji Dni Budowlanych zwykle urozmaicają występy znanych gwiazd estrady. W ubiegłym roku zaproszono znanego piosenkarza Roberta Janowskiego z zespołem programu TV „Jaka to melodia”**

Fot. J. Staszak

tatowców i przez nasze ręce przechodzą praktycznie wszystkie uchwały, projekty i decyzje władz Izby. W naszych rękach jest to codzienne życie Izby. Przykładowo, w roku 2013 przygotowaliśmy 7030 zaświadczeń o członkostwie w Izbie, wydaliśmy 560 książek praktyk zawodowych, przygotowaliśmy 160 decyzji o przyznaniu uprawnień budowlanych i 73 decyzje o odmowie przystąpienia do sesji egzaminacyjnej. Załatwiliśmy też 52 wnioski o wypłatę odszkodowań z tytułu ubezpieczeń, którymi objęci są nasi członkowie, a warto tu dopowiedzieć, że oprócz typowego inżynierskiego OC, nasi koledzy są także ubezpieczeni od następstw nieszczęśliwych wypadków, co jest przywilejem nie we wszystkich izbach okręgowych.

Ponadto, obsługujemy wszystkie posiedzenia i postępowania naszych organów statutowych, uczestniczymy w tworzeniu internetowych baz danych naszych członków. Od września 2012 roku nasi członkowie mogą korzystać z informacji zawartych na naszej stronie internetowej. Daje ona m.in. możliwość korzystania z niezbędnych członkom formularzy, daje też ostatnio możliwość uzyskania

w formie elektronicznej zaświadczenia o przynależności do Izby.

Do tego możemy jeszcze dodać nasz wysiłek włożony w przygotowywanie corocznych obchodów Dni Budowlanych, obsługę Konkursu na Najlepsze Prace Dyplomowe, wydawanie biuletynu „Aktualności”, przygotowywanie spotkań zewnętrznych, a w bieżącym roku także przygotowywanie Pierwszego Kujawsko-Pomorskiego Forum Budownictwa, nie mówiąc o całej kampanii zjazdowej. Jest co robić.

– **Zakończmy więc najbardziej zewnętrznym przejawem Waszej działalności. Oprócz Forum, w tej kadencji udało się...**

RS: – Udało się doprowadzić do podpisania porozumienia o współpracy z Marszałkiem Województwa, do porozumienia z Kujawsko-Pomorską Szkołą Wyższą w Bydgoszczy i z Kujawsko-Pomorską Okręgową Izbą Architektów. Chcemy być widoczni, bo nasz zawód na to zasługuje.

– **Tej coraz lepszej widoczności w naszej gospodarce życzę Pani i całej Izbie. Dziękuję za rozmowę.**

TADEUSZ KOZŁOWSKI